

Magdalena Komorowska

Mówca czy autoplagiator? : w poszukiwaniu „książki miejsc wspólnych” Piotra Skargi

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica 21, 113-127

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. SKARGA JAKO FILOLOG

*Magdalena Komorowska*¹

(Uniwersytet Jagielloński, Kraków)

Mówca czy autoplagiator? W poszukiwaniu „książki miejsc wspólnych” Piotra Skargi

Twórczość staropolskich pisarzy rzadko zachowała się w więcej niż jednej drukowanej edycji z epoki, a w przypadku wielu znakomitych polskich pisarzy wieku XVII dostępna jest najczęściej wyłącznie w rękopiśmiennych kopiach nieskontrolowanych przez autora. Tylko najpopularniejsze wówczas teksty znamy z kilku edycji ogłoszonych za życia autora, a już zupełnie wyjątkowo przetrwały do naszych czasów autorskie notatki, rękopisy z poprawkami czy arkusze korektowe, będące bezpośrednim świadectwem procesu twórczego². Spuścizna Piotra Skargi, obejmująca trzy zbiory kazań, *Żywoty świętych*, *Roczne dzieje kościelne* i kilkanaście drobniejszych utworów polemicznych, apologetycznych i okolicznościowych, zachowała się w sumie w ponad pięćdziesięciu edycjach wydanych za jego życia³. Tylko te pisma, które powstały po roku 1610, a więc w ostatnich dwóch latach życia Skargi, nie mają wznowień. Wydawca dysponujący tak obszernym materiałem ma możliwość prześledzenia, w jaki sposób autor pracował z własnym tekstem — zwłaszcza taki autor jak Skarga, który niestrudzenie doskonalił swoje utwory z wydania na wydanie i tylko bardzo rzadko rezygnował z poprawek przy okazji wznowienia⁴. Niestety, na stosunku autora do tekstu zasadni-

¹ Dr Magdalena Komorowska — jest asystentem w Katedrze Edytorstwa i Nauk Pomocniczych na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się edytorstwem naukowym tekstów staropolskich i historią książki w XVI–XVII stuleciu, przede wszystkim w kontekście historyczno-kulturowym. Interesują ją również zagadnienia strategii translatorskich podejmowanych przez dawnych tłumaczy. Autorka *Prolegomenów do edycji dzieł Piotra Skargi* (2012); jej artykuły ukazały się m.in. w tomach *Nad spuścizną Piotra Skargi* (2012) i *Studia rhetorica* (2011), a także w „Terminusie”. W swoim dorobku ma też przekłady kilku monografi z zakresu historii i filozofii.

² Zob. np. K. Górski, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, wyd. 3 popr. i uzup., Toruń 2011, s. 57; A. Karpiński, *O konsekwencjach „wieku rękopisów”*. *Rekonstruowanie epoki*, „Teksty Drugie” 1994, nr 3, s. 5–21.

³ Zob. K. Otwinowski, *Dzieła x. Piotra Skargi. Spis bibliograficzny*, Kraków 1916.

⁴ Zob. M. Komorowska, *Prolegomena do edycji dzieł Piotra Skargi*, Kraków 2012, s. 103–149.

czo już ukształtowanego, możliwości poznawcze wydawców Skargi się kończą — nie mamy tego szczęścia, co wydawca *Gratisa* Jana Brożka, który dysponował egzemplarzem wydania drukowanego, na którym autor naniósł swoje poprawki, oraz pochodzącym z jego prywatnej biblioteki zbiorem broszur polemicznych, których marginesy pokrywają notatki wykorzystane potem w gotowym dialogu⁵.

Rola, jaką w kulturze XVI i XVII wieku odgrywały notatki z lektur, jest bezdyskusyjna. Słowa Katona Starszego, przywołane przez Akwinatę w *Sumie teologicznej*: *Legere, et non intellegere, est negligere* parafrazowano wówczas: *Legere, et nihil colligere, est negligere*⁶. Notowania uczono się w szkołach, sporządzając książki miejsc wspólnych; ich tworzeniu poświęcano zresztą całe traktaty. Szczególną popularnością cieszyły się wówczas także różnego rodzaju drukowane florilegia i kompilacje cytatów. Do rozpowszechnienia się zarówno prowadzonych na własny użytek książek miejsc wspólnych, jak i gotowych drukowanych zbiorów ekscerptów z pewnością przyczyniła się kultura retoryczna epoki. Układanie książek miejsc wspólnych było częścią retorycznej edukacji w ówczesnej szkole — uporządkowane według określonego systemu notatki z lektur wykorzystywane były przez młodych adeptów retoryki w tworzeniu własnych tekstów (nawyk prowadzenia notatek, oczywiście, u wielu z nich pozostawał)⁷. Z kolei drukowane kompilacje, na ogół bardzo obszerne i kosztowne, sprzedawały się w zdumiewających jak na owe czasy nakładach i były regularnie wznawiane, co każe przypuszczać, że większość ludzi pióra wykorzystywała je jako źródło inwencyjne, choć mało kto się do tego przyznawał⁸.

Z gotowych źródeł inwencyjnych korzystał w swoich kazaniach również Skarga, ale prawdopodobnie największy użytek z nich czynił nie przed wstąpieniem na ambonę, lecz dopiero przygotowując swoje teksty do druku⁹. Wiele wskazuje jednak, że w jego pisarstwie pewną rolę mogły odegrać również własne

⁵ Zob. J. Brożek, *Gratis*, oprac. H. Barycz, Kraków 1929 (Biblioteka Pisarzy Polskich, nr 82), s. XII–XIII; S. Kot, *Brożek o Skardze*, „Pamiętnik Literacki”, R. 11: 1912, z. 3, s. 590–591.

⁶ F. Schurink, *Manuscript Commonplace Books, Literature, and Reading in Early Modern England*, „The Huntington Library Quarterly”, R. 73: 2010, nr 3, s. 453–469. Prawdziwą skarbnicą wiedzy na temat dawnych zwyczajów czytelniczych jest wydana już po napisaniu niniejszego artykułu książka W. Pawlaka *De eruditione comparanda in humanioribus. Studia z dziejów erudycji humanistycznej XVII wieku* (Lublin 2012).

⁷ Zob. A. Moss, *Commonplaces and commonplace books*, [w:] *Encyclopedia of Rhetoric*, red. T. O. Sloane, Oxford University Press, 2001, dostęp 28 lutego 2013, dostępny: <<http://www.oxfordreference.com/view/10.1093/acref/9780195125955.001.0001/acref-9780195125955-e-44?rskkey=iObQQ5&result=2&q=ann%20moss>>; też, *Książki „miejsc wspólnych” w szkole*, przekł. M. Skwara, [w:] *Retoryka*, red. M. Skwara, Gdańsk 2008 (Archiwum Przekładów „Pamiętnika Literackiego”), s. 158–178.

⁸ Zob. A. M. Blair, *Too Much to Know. Managing Scholarly Information before the Modern Age*, New Heaven–London 2010, s. 46–61, 241–246.

⁹ Por. S. Sapiński, *Badania źródłowe nad kazaniami niedzielnymi i świątecznymi Skargi*, Lwów 1924, s. 236–241.

notatki. Na ich trop naprowadzić mogą, między innymi, zauważalne w Skargowskich tekstach powtórzenia.

1. Skargowskie „autoplagiaty”

Mirosław Korolko, zajmując się językiem wyjątkowych wśród Skargowskich utworów *Kazań sejmowych*, uznał je za najbardziej reprezentatywne, obok *Żywotów świętych*, dzieło kaznodziei. Pozostałe teksty skwitował — raczej niesłusznie — jako „nużące”, zwracając uwagę na rozliczne w pisarstwie Skargi „autoplagiaty” (słowo to wyróżnił)¹⁰. Biorąc pod uwagę, że Skarga czasem kilkakrotnie wypowiadał się na ten sam temat, a za każdym razem приходило mu przedstawiać naukę Kościoła katolickiego, stałą i niezmienną, powtórzenia treści w tekstach poruszających podobne zagadnienia nie mogą dziwić. Trudno jednak nazwać je autoplagiatami, ponieważ autor za każdym nadawał tej samej treści nowe ujęcie — zgodnie z zasadą, że w retoryce ważna jest oryginalność nie samego tematu, lecz sposobu jego realizacji¹¹. Jednak podczas lektury Skargowskiej spuścizny rzeczywiście zdarzają się chwile, gdy czytelnik musi odnieść nieodparte wrażenie powtórnej lektury tego samego. Jak się wydaje, wywołują je przede wszystkim powracające w całej twórczości kaznodziei bardzo charakterystyczne i obrazowe, a przez to łatwo zapadające w pamięć egzemplia i argumenty wyprowadzane z rozmaitych topik kościelnych¹².

Badacze podkreślają szczególną predylekcję Skargi do perswazji kaznodziej-skiej i zauważają, że niezależnie od tego, co pisał, zawsze pozostawał kaznodzieją¹³. Nie dziwi to, gdy wziąć pod uwagę, że znaczna część Skargowskich pism polemicznych wyrasta z kazań właśnie, jak choćby *Pro sacratissima eucharistia*, *Wzywanie do pokuty* i *Wzywanie do jednej zbawiennej wiary czy Próba zakonu Societatis Iesu*, zaś sam autor, w wieku czterdziestu lat ogłaszając swoją pierwszą

¹⁰ Zob. M. Korolko, *O prozie „Kazań sejmowych”*, Warszawa 1971, s. 83.

¹¹ Zob. tenże, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1998, par. 2.1.

¹² Samo pojęcie „miejsca wspólnego” (*topos, locus communis*), trudne do jednoznacznego zdefiniowania, nie będzie tutaj przedmiotem mojego zainteresowania. Posługując się terminem „miejsce” lub *locus*, wzoruję się na opracowaniu Mirosława Korolki *O prozie „Kazań sejmowych” Piotra Skargi*. Korolko, pisząc o „miejscu biblijnym” jako jednym z rodzajów „topiki teologicznej” (*loci theologici*), ma na myśli określone fragmenty Pisma Świętego, które Skarga wykorzystywał w retorycznym dowodzeniu (s. 94–104). Rozumienie toposu przez Korolkę jest, jak się wydaje, bliskie pragmatycznemu renesansowemu rozumieniu tego pojęcia, oznaczającego także dla niektórych ówczesnych teoretyków wymowy już nie tyle „skład argumentów” (*sedes argumentorum*), ile w pewnym sensie gotowy argument. Więcej na temat funkcjonowania pojęcia toposu w retoryce kościelnej zob. W. Ryczek, *Rhetorica christiana. Teoria wymowy kościelnej Stanisława Sokolowskiego*, Kraków 2011, s. 101–118; zob. także M. Korolko, *Sztuka retoryki*, §. 2.7.

¹³ Zob. M. Korolko, *O prozie „Kazań sejmowych”*, s. 78 z przypisem.

książkę, wahał się, bowiem czuł się przede wszystkim kaznodzieją i chciał nim pozostać¹⁴. Wydaje się, że zauważalne w utworach Skargi powtórzenia mogą rzucić nieco więcej światła na jego warsztat pisarski — rzecz jasna, nierozdzielnie związany z jego warsztatem kaznodziejskim — w istocie są bowiem powtórzeniami rozmaitych *loci*.

Źródła inwencyjne Skargowskiego kaznodziejstwa pokrywają się zasadniczo z tymi, które zalecał w swoich *Partitiones ecclesiasticae* Stanisław Sokołowski: niespisane objawienie Boże, Biblia, tradycja, dekryty soborowe, dekryty papieskie, pisma Ojców Kościoła, a wreszcie autorytet określonej wykładni prawa kanonicznego¹⁵. Wśród najchętniej powtarzanych przez Skargę *loci* można wyróżnić trzy grupy powiązane z konkretnymi źródłami. Pierwszą tworzą powtórzenia wynikające z nauki Kościoła katolickiego, której stałości i niezmienności Skarga miał bronić wobec wyznań reformowanych. Druga grupa to miejsca biblijne; trzecia — *loci* z pisarzy chrześcijańskich. Osobno trzeba wspomnieć o toposach mających rodowód antyczny, a wykorzystywanych przez Skargę w sposób odmienny od najczęściej powracających *loci theologici*.

W utworach o zbliżonej tematyce repetycje treściowe siłą rzeczy są najliczniejsze. Podobna jest treść kazań dziękczynnych i wszystkich wykładów nauki o poszczególnych sakramentach, tę samą naukę podają pisma o unii między Kościołami Wschodnim i Zachodnim, a także broszury wymierzone przeciw konfederacji warszawskiej. Dobrym przykładem są tutaj teksty o tematyce wojennej albo skierowane do żołnierzy, jak obrok duchowny do żywotu św. Marcina, *Pobudki do modlitwy czasu wojny*, kazanie *Do żołnierzy w samej potrzebie* i będące bardziej wyrafinowaną realizacją tego tematu *Wsiadane na wojnę*, a także *Żołnierskie nabożeństwo*¹⁶. We wszystkich tych pismach powracają podstawowe założenia doktryny wojny sprawiedliwej, sformułowanej najpierw przez św. Augustyna, a potem powtórzonej w *Traktacie o miłości* św. Tomasza z Akwinu. Nie chcę zajmować się tutaj bliżej doktrynalnymi aspektami twórczości Skargi, tym bardziej że wiele z nich ma już swoich badaczy¹⁷. W tym miejscu chciałabym

¹⁴ Zob. M. Komorowska, *Prolegomena do edycji dzieł*, s. 17, 37–38, 63 (przyp. 151).

¹⁵ Zob. W. Ryczek, *Rhetorica christiana*, s. 110 i 177. Zob. też M. Korolko, *O prozie „Kazań sejmowych”*, s. 95.

¹⁶ Wszystkie można znaleźć w: P. Skarga, *Kazania przygodne*, Kraków 1610 (druk A. Piotrkowczyka, dalej cyt. jako KP 1610).

¹⁷ S. Obirek zajął się politycznym światopoglądem Skargi, jego stosunkiem do unii brzeskiej i działalnością charytatywną (tenże, *Wizja Kościoła i państwa w kazaniach ks. Piotra Skargi SJ*, Kraków 1994; tenże, *Teologiczne podstawy pojęcia jedności w dziele ks. Piotra Skargi „O jedności Kościoła Bożego”*, [w:] *Unia brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński, Kraków 1994, s. 183–199; tenże, *Koncepcja miłosierdzia w pismach Piotra Skargi SJ*, [w:] *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999, s. 19–29). Dość dobrze opracowane są również teksty o tematyce żołnierskiej (S. Herman, *Wojna i żołnierz w okresie kontrreformacji*.

natomiast uważniej przyjrzeć się przede wszystkim dwóm pozostałym grupom najchętniej powtarzanych przez Skargę miejsc — *loci* biblijnym oraz zaczerpniętym z doktorów i Ojców Kościoła — pobieżnie tylko nawiązując do przewijającej się w Skargowskich tekstach topiki antycznej.

2. *Loci* biblijne

Kaznodziejstwo Skargi, zgodnie z zaleceniami soboru trydenckiego, jest głęboko zakorzenione w Piśmie Świętym. Charakterystyczne jest przy tym upodobanie Skargi do ksiąg starotestamentowych, stanowiących dla niego bogate źródło egzemplów, zwłaszcza dla kazań okolicznościowych¹⁸. Wielokrotne wykorzystanie tych samych miejsc biblijnych w różnych utworach z oczywistych względów najłatwiej prześledzić w tekstach tematycznie zbliżonych. Szczególnie interesującego materiału dostarczają tutaj zamieszczone wśród kazań przygodnych Skargi szablony kazań okolicznościowych, które często mają swoje tematyczne odpowiedniki w oracjach najprawdopodobniej rzeczywiście wygłoszonych przez Skargę, a następnie wydanych drukiem. Szablony kazań to teksty pisane z myślą o kapłanach mniej biegłych w kaznodziejskim rzemiośle, pozbawione odniesień do konkretnej sytuacji, często zawierające miejsca do uzupełnienia stosownie do okoliczności; struktura tych utworów jest na ogół trójdzielna, a styl — mało ozdobny. Można je natomiast połączyć w pary z kunsztownymi oracjami Skargi, pisanyymi z myślą o królu i jego dworzanach, na przykład: modelowe kazanie *Do żołnierzy w samej potrzebie* i bardziej wyrafinowane *Wsiadane na wojnę kazanie*; szablonowe *Na dziękowaniu za jakie pospolite królestwa wszytkiego dobrodziejstwo* i kunsztowne oracje dziękczynne, jak *Dziękowanie kościelne za zwycięstwo multańskie*, *Pokłon Panu Bogu zastępów*, a przede wszystkim *Na moskiewskie zwycięstwo kazanie*¹⁹.

Wielokrotne powracanie w tekstach Skargi określonych miejsc biblijnych dobrze ilustruje para kazań *Na dziękowaniu za [...] dobrodziejstwo* i *Na moskiewskie zwycięstwo*. Każde z nich łączy w sobie elementy retorycznych *genus deliberativum* i *genus demonstrativum*, tyle że w odmiennych proporcjach²⁰. Bowiern o ile w pierwszym, modelowym tekście główny nacisk pada na przekazanie katolickiej

Szkice z dziejów literatury polskiej i obcej, Zielona Góra 1983; M. Lenart, *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 2009) oraz o rzeczach ostatecznych człowieka (J. S. Gruchała, *Katechetyczne obowiązki kaznodziei. Piotr Skarga o rzeczach ostatecznych*, [w:] *Nad spuścizną Piotra Skargi*, red. J. S. Gruchała, Kraków 2012, s. 187–201; J. Kowzan, *Quattuor hominum novissima. Dzieje serii tematycznej czterech rzeczy ostatecznych w literaturze staropolskiej*, Siedlce 2003).

¹⁸ Por. M. Korolko, *O prozie „Kazań sejmowych”*, s. 97–103.

¹⁹ Z wyjątkiem ostatniego z wymienionych wszystkie te teksty można znaleźć w KP 1610. *Na moskiewskie zwycięstwo kazanie* ukazało się w roku 1610 w Krakowie, również u A. Piotrkowczyka.

²⁰ Zob. W. Ryczek, *Rhetorica christiana*, s. 82–83.

nauki o wdzięczności (kaznodzieja poucza wiernych, w pewnym sensie im doradza), o tyle w drugim na pierwszy plan wysuwa się uwielbienie Boga za okazaną łaskę (kazanie staje się pochwalną oracją). Pomimo różnic rejestru stylistycznego w utworach tych można jednak znaleźć liczne podobieństwa.

Wspólnym elementem omawianych kazań są biblijne przykłady godnych naśladowania postaw patriarchów, wodzów i królów. W pochwalnej mowie *Na moskiewskie zwycięstwo* wszystkie egzemplia (z jednym tylko wyjątkiem) ukazują wdzięczność za pomoc w wygranej wojnie; w zawierającym ogólniejszą naukę modelowym kazaniu dziękczynnym dotyczą także innych sytuacji (na przykład wdzięczność Noego za wybawienie z potopu czy Zachariasza za narodziny Jana Chrzciciela). Jednak wszystkie egzemplia, które mówią o wojennym triumfie, weszły także do kunsztownej oracji (zob. tab. 1).

Tabela 1. *Exempla biblijne w kazaniach Na dziękowaniu za jakie pospolite królestwa wszystkiego dobrodziejstwo i Na moskiewskie zwycięstwo*

<i>Na dziękowaniu za jakie pospolite</i>	<i>Na moskiewskie zwycięstwo</i>
Noe (Rdz 8)	
Abraham (Rdz 14)	Abraham (Rdz 14)
	Jakub
Mojżesz (Wj 15)	Mojżesz (Wj 15)
	Debora
Jeftę (Sdz 11)	Jeftę (Sdz 11)
Anna (1 Krl)	Anna (1 Krl)*
	Samson
Dawid (1 Krn, psalmy)	Dawid (1 Krn, psalmy)
	Aza
Salomon	
Jozafat	Jozafat
	Ezechiasz
Juda Machabeusz	Juda Machabeusz
Zachariasz	

* *Exemplum* w innym miejscu kazania.

Przytaczając biblijne fragmenty, Skarga w obu omawianych kazaniach zachował kolejność odpowiadającą porządkowi ksiąg w Piśmie Świętym, a więc układ — tak jak samo nagromadzenie przykładów — typowy dla większości Skargowskich kazań²¹. W *Na moskiewskie zwycięstwo kazaniu* katalog egzempliów został rozszerzony, ale w stosunku do odpowiadających im fragmentów z szablonowego tekstu są one albo mniej rozbudowane²² (jak *passus* o dziękczynieniu Abraha-

²¹ Wyjątkiem jest historia świętej Anny, pełniąca w *Na moskiewskie zwycięstwo* kazaniu inną funkcję i umieszczona w innym miejscu kazania.

²² P. Skarga, *Na moskiewskie zwycięstwo...*, s. 7–10. Podobnego zabiegu skracania egzempliów i egzegezy dokonał Skarga przerabiając pobudki *Na modlitwach czterdziestu godzin*. W pierwszej

ma), albo pozbawione komentarza (jak skrótowo przedstawiona historia Jeftego), tak że w istocie zajmują mniej miejsca, stając się w pewnym sensie „czystym” egzemplum, a nie podstawą argumentu²³. Warto też odnotować, że w oracji skierowanej do dworu królewskiego, niektóre cytaty biblijne przytoczył Skarga po łacinie — na przykład wersety z psalmów Dawidowych — co więcej, bez polskiego tłumaczenia, czego na ogół nie robił w kazaniach nazwanych tu szablonowymi.

W innych zbliżonych do siebie tematycznie utworach również można znaleźć powtarzające się biblijne miejsca, jak choćby przewijające się w tekstach o tematyce wojennej i żołnierskiej cytaty z psalmów 17, 143 i 118²⁴, ale kaznodzieja na ogół nie powielał całych ich ciągów, choć często zestawiał je w pary. Tymczasem w *Na moskiewskie zwycięstwo kazaniu*, jak się wydaje, uzupełnił istniejącą wcześniej listę. Na tym podobieństwa się nie kończą.

W obu tekstach zwraca uwagę wykorzystany jako ilustracja doskonałości i dobroci Boga obraz morza, z którego wypływają rzeki darów, a jego nie ubywa. W pierwszym z przywołanych kazań wprowadził Skarga to porównanie jako dopełnienie ewangelicznego obrazu beczki rozerwanej przez młode wino (Mt 9, 17):

Jako młode mocne wino z pełnej się beczki dobywa i onę rozdziera, tak dobroć Boska i hojność nigdy nie ustaje i nigdy się nie wraca, zawždy i wszystkim z przyrodzenia swego dobrze czyni, daje, daruje, opatruje, a ręki nigdy ściśnionej nie ma, bo pełna jest, a z pełności jej ubywać nic nigdy nie może. Zawždy jako morze, choć z siebie wszystkie rzeki wypuszcza, w swoim dostatku i zupełności stoi, choć bez liczby skarbów rozda²⁵.

W *Na moskiewskie zwycięstwo kazaniu* Skarga odwrócił ten obraz, odnosząc go już nie tylko do boskiej pełni będącej źródłem wszystkiego, ale także do znikomości ludzkiego dziękczynienia. Kaznodzieja nie ograniczył przy tym swojego porównania do jednego krótkiego zdania, ale osnuł na nim fragmenty dwóch rozbudowanych akapitów. Zlokalizował też wykorzystany cytat w Księdze Koheleta (1, 7):

Mówi Mędrzec one piękne słowa: *Omnia flumina* — wszystkie rzeki w morze wpadają, a morza nie przybywa. Byśmy wszystkiego nieba i ziemie języki na chwałę Bożą zebrali, byśmy wszystko, co jest w niebie i na ziemi, Panu Bogu darowali, tedy mu nic nie przybędzie. Doskonałości jego są jako morze, które się rękami nie napełnia. [...]

Toć tedy po naszym dziękowaniu i wychwaleniu nic? Nie nic. Słuchajmy drugiego słowa tegoż Mędrca. Na miejsce, z którego rzeki wychodzą, zaś się wracają. Choć Panu Bogu z naszego dzięko-

redakcji na kilku przykładach osnuwał całe kazania z cyklu, w drugiej — biblijne historie zostały okrojone i zaczęły pełnić funkcję typowego egzemplum (por. wersje cyklu w P. Skarga, *Kazania o siedmiu sakramentach*, Kraków 1600 [druk A. Piotrkowczyka, dalej cyt. jako KSS 1600] i KP 1610).

²³ Zob. W. Ryzek, *Rhetorica christiana*, s. 114.

²⁴ Ps 18 (17), 35; 118 (117), 15–17; 144 (143), 1 — u Skargi psalmy mają oczywiście podaną w nawiasach numerację Wulgaty. Cytaty te pojawiają się przede wszystkim w kazaniach po triumfach wojennych: *Dziękowanie kościelne za zwycięstwo multańskie*, *Pokłon Panu Bogu zastępów*, *Na moskiewskie zwycięstwo*, ale także w pobudkach *Na modlitwach czterdziestu godzin* (pobudka pierwsza) i w cyklu kazań o wojnie z szatanem, ciałem i światem (kazanie pierwsze). W wymienionych wersetach psalmista przypisuje zwycięstwo w walce Bogu jako źródłu męstwa żołnierzy.

²⁵ P. Skarga, *Na dziękowaniu za jakie pospolite...*, [w:] KP 1610, s. 52.

wania i wychwalenia nic nie przybywa, i wysławić go dostatecznie nie możemy, jednak dziękowanie nasze miłe mu, w którym to wszystko, co daje, jemu przypisujem, i tam obracamy, skądęśmy wzięli. Rzeki z morza dobroci i hojności Boskiej wychodzą, rzeki się zaś tam wracają, skąd wyszły²⁶.

Podobieństwa oracji *Na moskiewskie zwycięstwo* z wykładem w *Na dziękowaniu...* nie ograniczają się jednak do biblijnych *loci*. Kunsztowna mowa dzieli się na dwie części: historyczną, zawierającą relację z przebiegu kampanii, zakończoną stwierdzeniem, że chwałę oręża powinni opisywać świeccy kronikarze, i dziękczynną, z piękną nauką o wdzięczności. Kompozycja rozważań z tej drugiej, dziękczynnej części, w ogólnym zarysie pokrywa się z kompozycją szablonowego kazania *Na dziękowaniu...* Być może pisząc *Na moskiewskie zwycięstwo...* znalazł Skarga inspirację we wzorcu, który sam opracował wiele lat wcześniej, być może jednak wykorzystał to samo źródło inwencyjne, a w kompozycji kazania poszedł drogą, którą podpowiadał zebrany w nim materiał.

Wielokrotnie wykorzystywane przez Skargę miejsca biblijne w kazaniach stawały się osnową argumentacji lub pełniły funkcję egzemplum, ale nawet w tej postaci zawsze otrzymywały nową formę stylistyczną. Warto w tym miejscu dodać, że cytując Pismo Święte, Skarga najprawdopodobniej za każdym razem na bieżąco tłumaczył tekst łaciński, co sprawia, że ten sam werset zawsze ma nieco inne brzmienie²⁷.

3. *Loci* z Ojców i doktorów Kościoła

Suma teologiczna św. Tomasza z Akwinu, z której powszechnie wykładano w czasach Skargi teologię, pozostaje ciągle mało zbadana jako źródło inwencyjne dla dawnego piśmiennictwa religijnego²⁸. U Skargi *opus magnum* Akwinaty pozostawiło wyraźny ślad w naukach o małżeństwie. W kilku fragmentach zawierających rozważania o niedoskonałości tego stanu jako lekarstwa na grzech pożądlivosti jak refren powraca nauka, którą Skarga zaczerpnął prawdopodobnie właśnie z *Sumy*. Św. Tomasz pisał:

Nie przyjmuje się lekarstwa, które zwiększa chorobę. Lecz małżeństwo zwiększa pożądlivość, gdyż „pragnienie przyjemności jest nienasycone i byle co je rozpala, a zaspokajanie pożądanja wzmacnia przyrodzoną skłonność”, jak powiedział Arystoteles²⁹.

²⁶ Tenże, *Na moskiewskie zwycięstwo...*, s. 7–8.

²⁷ S. Okoniewski, *Pismo św. w dziełach X. Piotra Skargi*, Poznań 1912, s. 62–65.

²⁸ Por. M. Korolko, *O prozie „Kazań sejmowych”*, s. 74.

²⁹ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 32, przekł. i oprac. F. W. Bednarski OP, Londyn 1982, *Suppl.* 41, 3, 4.

I nieco dalej:

[...] istnieje takie większe lekarstwo [na schorzenie pożądliwości — przyp. M.K.] w postaci ówczesnych duchowych i umartwień ciała u tych, którzy nie korzystają z prawa do małżeństwa³⁰.

Skarga po raz pierwszy wyraził to przekonanie w *O jedności Kościoła Bożego*, pragnąc przekonać prawosławnych, że duchowym lepiej jest żyć w celibacie:

Acz to znać każdy musi, iż na nierządy i zbytki cielesne nie jest doskonałym lekarstwem święte małżeństwo (bo widziem, iż mało nie tak wiele cudzołożników jako i tych sprośników), wskazuje by dobrze święte małżeństwo wszystkie nierządne chęć gasiło, przedsię Kościołowi Bożemu pożyteczno nie jest, aby się pasterze i nauczyciele jego i kapłani żonami bawili³¹.

Pogląd o niedoskonałości stanu małżeńskiego znajdujemy również w drugiej części kazania na drugą niedzielę po Trzech Królach, zawierającej omówienie małżeńskich trosk i sposobów radzenia sobie z nimi³². W swoich rozważaniach wykorzystał Skarga, wysnuty z ewangelicznej opowieści o weselu w Kanie Galilejskiej, koncept sześciu beczek wody, symbolizujących codzienne trudności życia małżeńskiego; wodę tę z Bożą pomocą można przemienić w wino radości. Wywód o niedostatkach małżeństwa jako leku przeciw rozwiązłości powtórzył jeszcze dwukrotnie w *Kazaniach o siedmiu sakramentach*: w pierwszym i czwartym kazaniu o sakramencie małżeństwa³³. We wszystkich trzech przypadkach Skarga zachęcał małżonków do powściągliwości, pouczywszy ich wcześniej o celach małżeństwa, które miało w myśl ówczesnej nauki Kościoła służyć przede wszystkim prokreacji i wychowaniu dzieci. Poniżej przytoczono wszystkie trzy fragmenty, by ukazać stylistyczne transformacje, których dokonał Skarga:

Czystości cielesnej i powściągliwości więcej snadź potrzeba małżonkom aniżeli wolnym, bo stan małżeński, acz jest lekarstwem na niepowściągliwość dla grzechu uwiarowania, ale takim, które nie gasi żądze cielesnej, ale ją w niepowściągliwych barziej zapala. Dwojako się rany leczą: albo zupełnie, iż blizny żadnej nie znać ani się odnowienia bać potrzeba, albo niezupełnie, gdy się rana na jagodzie albo na nosie zleczy, ale szpetność i blizna zostaje, która się pokrywać płatkami jakim musi. Rana ta cielesnej żądzej zupełnie się leczy powściągliwością albo ślubami wiecznej czystości, lecz w małżeństwie leczy się niezupełnie, a blizna zostająca i szpetność świętym się małżeństwem pokrywa. By to było skuteczne lekarstwo, żaden by w małżeństwie nie cudzołożył³⁴.

Małżeństwo święte jest ci lekarstwem na nieczystość i niepowściągliwość ludzką, ale niedoskonałym. Bo widzimy barzo wiele cudzołożników, którym małżeństwo nie pomaga. Pożądlivość,

³⁰ Tamże, 41, 3, 3m. Do nauczania Akwinaty odwołuje się także Fabian Birkowski w kazaniu *Na dzień św. Cecylii* (zob. np. *Kazania na święta doroczne*, Kraków 1623, s. 565–573), o wyższości bezżeństwa poucza również Jakub Wujek w kazaniach na II niedzielę po Trzech Królach i *O małżeństwie i panieństwie* (zob. np. *Postylla większa*, Kraków 1584, s. 63–72, 637–640).

³¹ P. Skarga, *O jedności Kościoła Bożego*, [w:] KP 1610, s. 358.

³² P. Skarga, *Kazania na niedziele i święta*, Kraków 1609 (dalej cyt. jako KNS 1609), s. 45–48.

³³ Zob. KNS 1600, s. 165–168 i 178–182.

³⁴ KNS 1595, s. 53.

którą ciała ludzkie zarażone są, nie gasi się używaniem małżeństwa, ale się jeszcze podnieca, jednak się małżeństwem świętym po wielkiej części umarza i zasłania. Jako drugdy po zleczonej na twarzy ranie zostaje blizna, która się płatkami zasłaniać musi, tak i w małżeństwie zostaje przedsię ten wrzód, który się tym świętym stanem pokrywa. Prawdziwe lekarstwo na ten nierząd w ciele naszym jest powściągliwość i częste do chowania czystości przyuczenie³⁵.

Do chowania wiary i czystości małżeńskiej, na której wszystko zgoda i dobre pomieszkanie zawisło, barzo służy przyuczenie się pilne do chowania powściągliwości w małżeństwie i gęstej czystości. Bo małżeństwo nie jest prawym lekarstwem na nierząd i grzech cielesny. By było prawym i doskonałym, żadnego by cudzołożnika nie było. Ale snadź więcej ich jest drugdzie, niżli onych, którzy swowolnie bez żon mieszkają. Jako rany wielkie tak się drugdy leczą, iż po nich szram i bliźna sprośna zostaje, która się pokrywać musi, tak nierząd w ciele ludzkim nie leczy się doskonale, ale się pokrywa stanem świętym³⁶.

We wszystkich przytoczonych fragmentach znajdujemy te same elementy: zachętę do wstrzemięźliwości seksualnej w małżeństwie; przekonanie, że małżeństwo nie jest doskonałym lekiem przeciwko rozpuście, uzasadnione licznymi przypadkami cudzołóstwa³⁷; pogląd, że jedynym skutecznym lekiem jest w tym przypadku celibat; i wreszcie obrazowe porównanie skuteczności bezżeństwa i małżeństwa w walce z pożądliwością do zupełnie i niezupełnie zagojonej rany. Zestawione z sobą trzy powyższe fragmenty przypominają stylistyczną wprawkę, w której Skarga zmienia kolejność wymienionych elementów i ubiera je w nieco inne słowa. Nie sposób powiedzieć, czy pisząc o małżeństwie za każdym razem sięgał do swoich dawniejszych tekstów i je przerabiał, czy też — co chyba bardziej prawdopodobne — do tego samego źródła inwencyjnego.

Skarga powtarzał również *loci* z pism Ojców Kościoła. Szczególnie inspirujące — a zarazem przydatne w sporze z wyznaniem reformowanymi — były dla niego słowa św. Grzegorza Wielkiego z przedmowy do *Moraliiów*, gdzie porównał Pismo Święte do rzeki:

Dziwna rzeka Pismo Święte — mówi święty Grzegorz — a tak miała, iż w niej baranek [...] brodzić i wielbłąd w niej [...] pływać i zatopić się [...] może³⁸.

Skarga chętnie zestawiał tę metaforę z przestrogi, których korzenie tkwiły w nowotestamentowym Liście do Hebrajczyków — w 5, 12 św. Paweł pisze: „Albowiem gdyście mieli dla czasu być nauczycielami, zasię potrzebujecie, aby was uczono, które są początki zaczęcia mów Bożych, i staliście się, którym by mleka trzeba, a nie twardego pokarmu“. Wykorzystanie obu wymienionych *loci* równocześnie dobrze obrazuje poniższy przykład:

³⁵ KSS 1600, s. 168.

³⁶ Tamże, s. 182.

³⁷ O duchownych łamiących śluby czystości wydaje się Skarga w tej chwili nie pamiętać.

³⁸ Zob. P. Skarga, *Żywoty świętych*, Kraków 1610 (druk A. Piotrkowczyka, dalej cyt. jako *ŻŚ* 1610), s. 45.

[...] Pismo Świąte, acz ma niektórą małą wodę, w której — jako mówi jeden święty — i baranek brodzić może, wszakże więcej ma głębiny, w której i wielbłąd utonąć może. Jest jednym jako mleko, a drugim jako twarde mięso, które dobrze krajać i żwać mają ci, którzy na to są obrani i za mistrze od Boga dani, którzy mocne zęby mają. Ma w sobie Pismo Świąte wiele kości, któremi się pyszny a kapłanów i Kościoła niesłuchający udawić może³⁹.

Podobne obrazy, w różnych konfiguracjach, czasem obok siebie, a czasem osobno, powracają w wielu Skargowskich tekstach, na przykład w prologu do żywotu pierwszych rodziców, obroku do biografii św. Lucjana, w kazaniach i tekstach apologetycznych, jak *Wzywanie do jednej zbawiennej wiary*⁴⁰.

4. Topika o proveniencji antycznej

W twórczości Skargi napotyamy również powtarzające się *loci* o proveniencji antycznej. W różnych utworach Skargi powraca topos ojczyzny jako tonącego okrętu, znany przede wszystkim z *Kazań sejmowych*, ale obecny także w pierwszej pobudce z cyklu *Na modlitwach czterdziestu godzin, w Dziękowaniu kościelnym na zwycięstwo multańskie* i kazaniu na czwartą niedzielę Wielkiego Postu⁴¹. Ale okręt, czy też „korab” to nie tylko ojczyzna. Odwołując się do obrazu łodzi miotanej falami, przedstawia też Skarga kondycję człowieka w świecie doczesnym. W kazaniu na czwartą niedzielę po Trzech Królach i przedmowie do *Czterech końców ostatniego żywota ludzkiego Costera*⁴² celem owej łodzi jest przeprawa na brzeg wieczności przez pełny niebezpieczeństw ocean życia doczesnego. Obraz ten można uznać za jedną z realizacji toposu *homo viator* czy też *homo peregrinus*, człowieka jako pielgrzyma i przechodnia w świecie doczesnym, toposu chętnie przez Skargę wykorzystywanego w rozmaitych postaciach, szczególnie w przedmowach do zbiorów kaznodziejskich i w kazaniach pogrzebowych. Królewski kaznodzieja przedstawiał doczesność jako gospodę, w której przystaje się tylko na chwilę, a ponieważ pozbawiona jest wszelkich wygod, chętnie wyrusza się z niej do domu w wieczności. Wyraźnie upodobał sobie również porównanie ludzkiego ciała do namiotu albo lepianki, schronienia ciekącego i dziurawego, które chętnie się opuszcza, by udać się do niebieskich pałaców⁴³. W kazaniach pogrzebowych Skargi powraca też obraz dziecka, które w swej naiwności i prostocie łatwo daje się omamić malarskiej iluzji,

³⁹ KNS 1609, s. 78.

⁴⁰ ŻŚ 1610, s. 45 i 176.

⁴¹ KP 1610, s. 2 i 467; KNS 1595, s. 78.

⁴² Zob. KNS 1595, s. 63–70; F. Coster, *O czterech końcach ostatniego żywota ludzkiego*, przekł. P. Skarga, Kraków 1606, s. 3–4.

⁴³ Zob. listy dedykacyjne w *Kazaniach na niedziele i święta, Kazaniach o siedmiu sakramentach i Kazaniach przygodnych*.

sięgając po malowany chleb i jagody — symbole dóbr doczesnych, pozornych, a nie rzeczowistych⁴⁴.

Nie sposób powiedzieć, jaką drogą toposy te trafiły do pisarstwa Skargi. Niektóre zapewne za pośrednictwem lektury pism patrystycznych, inne dzięki antycznym pisarzom, których musiał przecież poznać podczas studiów w Akademii Krakowskiej. Charakterystyczne jest, że Skarga nigdy nie opatruje tych *loci* żadnymi odsyłaczami, traktując je jako część kulturowej tradycji, w której współuczestniczył. Omawianych *loci* Skarga nie wykorzystywał raczej w dowodzeniu, lecz oddziaływał za ich pomocą na emocje czytelnika — nieprzypadkowo używał ich przede wszystkim w przedmowach i kazaniach okolicznościowych, a więc tych, które miały „wołać i sercem ruszyć”⁴⁵. Warto też zauważyć, że właśnie we wszelkiego rodzaju wprowadzeniach i oracjach okolicznościowych — których adresatami byli, co warto w tym miejscu podkreślić, magnaci, biskupi, a także sam król i jego otoczenie — Skarga najczęściej sięgał do dziedzictwa antycznej i renesansowej sztuki wymowy, najwidoczniej pragnąc zaspokoić oczekiwania wyrobionego odbiorcy⁴⁶.

5. Na tropie Skargowskich notatek

W pisarstwie Skargi zauważalna jest tendencja do łączenia tematycznie zbliżonych *loci* w zestawy, gromadzenie egzempliów i argumentów, służące wzmocnieniu perswazji. Dostrzeżona w kilku przypadkach powtarzalność całych takich zestawów może świadczyć albo o „lenistwie” Skargi jako autora i tworzeniu nowych tekstów na podstawie dawniejszych, albo o wracaniu do tych samych źródeł inwencyjnych, być może własnych notatek kaznodziei. Choć pierwszego rozwiązania nie można całkowicie wykluczyć, to jednak jest wiele argumentów przemawiających na korzyść drugiego.

Przede wszystkim, trudno uznać Skargę za pisarza, który byłby skłonny podsuwać swojemu odbiorcy stary tekst jako nowy, nieznacznie go tylko przerobiwszy. Według świadectwa współczesnych, twórca *Żywotów świętych* gruntownie przygotowywał swoje wystąpienia na ambonie — według Fabiana Birkowskiego, autora kazania pogrzebowego ku czci Skargi, na początku kaznodziejskiej drogi miał on przepisywać każde kazanie po dwa albo trzy razy, aż by było „ku pojęciu i smaku” odbiorcy⁴⁷. Istnienie takich „gotowań” (choć bez szczegółów co do ich

⁴⁴ Zob. KP 1610, s. 243 i 253.

⁴⁵ Zob. często przywoływana przez badaczy przedmowa Skargi do czytelnika w KSS 1600,)(r.

⁴⁶ Zob. np. D. Platt, *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI/XVII w. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992.

⁴⁷ F. Birkowski, *Kazania na pogrzebie w.o. ks. Piotra Skargi*, [w:] P. Skarga, *Żywoty świętych*, Kraków 1626, k. ** r.

charakteru — czy były to tylko konspekty, czy rzeczywiście pełny tekst kazania) potwierdza również sam Skarga, wymieniając je jako główne źródło swoich kaznodziejskich zbiorów⁴⁸. Dziełom publikowanym drukiem także poświęcał wiele uwagi, troskliwie je opracowując — jak podaje Birkowski, zanim przystąpił do przygotowania jakiegoś dzieła do druku, najpierw wymierzał sobie pewną liczbę dyscyplin⁴⁹.

W obszernych zbiorach kazań powtórzeń jest — wbrew przywołanym na początku słowom Mirosława Korolki — stosunkowo niewiele; dość spojrzeć na indeksy do *Kazań na niedziele i święta*, które na ogół podają jedną lokalizację dla każdego zagadnienia, a tylko rzadko więcej niż dwa odsyłacze. Skarga wyraźnie dbał o to, by się nie powtarzać. Z podobną troskliwością opracował pozostałe zbiory: *Kazania o siedmi sakramentach* oraz *Kazania przygodne*. Dołączając do nich drobniejsze pisma polemiczne, przeredagowywał je tak, by określoną kwestią zajmować się tylko raz⁵⁰. Biorąc pod uwagę tę redakcyjną pieczołowitość, trudno przypuszczać, by omówione powyżej powtarzające się *loci* znalazły się w Skargowskich pismach z nadzieją, że czytelnik ich nie zauważy.

Źródłem Skargi mogły oczywiście być jakieś, bliżej obecnie nieznane florilegia — podobnymi ogólnikowymi stwierdzeniami chętnie kwitowano dawniej niezidentyfikowane źródła erudycji Skargi, która budziła swego czasu duże emocje wśród badaczy⁵¹. W pierwszych dziesięcioleciach XX wieku toczył się zaciekle spór o „oryginalność” Skargi i jego erudycję patrystyczną. Ostatecznie wykazano, że — podobnie jak inni kaznodzieje tej epoki — korzystał z ogłaszanych drukiem kaznodziejskich pomocy, przede wszystkich z dzieł Roberta Bellarmina i Thomasa Stapletona, które w założeniu twórców miały służyć właśnie jako źródło inwencyjne⁵². Równie przekonująco dowiedziono jednak, że nie wszystkie odsyłacze i cytaty z Ojców Kościoła w swoich pismach zaczerpnął Skarga od innych pisarzy — przynajmniej niektórych Ojców i doktorów czytał i przytaczał bezpośrednio, jak choćby Grzegorza Wielkiego. Nie ma również wątpliwości co do odczytania Skargi w Piśmie Świętym⁵³.

Co więcej, pomimo braku bezpośrednich materialnych dowodów, wiemy, że Skarga sporządzał notatki z lektur i że najprawdopodobniej notował po łacinie. Ekscerpty z pierwszych tomów Baroniuszowych *Annales ecclesiastici* dały początek *Rocznym dziejom kościelnym* (które zresztą potem sam Skarga gorliwie

⁴⁸ Zob. np. KSS 1600, k.)(v.

⁴⁹ F. Birkowski, *Kazanie na pogrzebie...*, k. **, r.

⁵⁰ Zob. M. Komorowska, *Prolegomena...*, s. 127.

⁵¹ Zob. np. H. Fros, *Źródła „Żywotów świętych” Piotra Skargi*, „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 3, s. 172–194.

⁵² Zob. przedmowa autora w: T. Stapleton, *Promptuarium catholicum*, cz. 1–2, Antverpiae 1591–1592.

⁵³ Zob. A. Kapuścińska, *„Żywoty świętych” Piotra Skargi. Hagiografia — parenetyka — duchowość*, Szczecin 2008, s. 83, s. 59.

wykorzystywał jako źródło historycznych egzemplów)⁵⁴. Śladem własnych notatek kaznodziei jest także zbiór urywków dotyczących miłosierdzia zamieszczony w *Żywotach świętych* po biografii Jana Jałmużnika. Skarga poprzedził ten dodatek następującymi słowami:

A mając około tegoż miłosierdzia i jałmużny drugie z innych, także zacnych, doktorów przykłady ku zbudowaniu dusz wiernych, ponieważ się tu i miejsce trafiło, położyć chcę⁵⁵.

Przykłady te, wyjęte przede wszystkim z pism Ojców Kościoła, stały się załączkiem *Czytań Bractwa Miłosierdzia*⁵⁶ — powtarzające się w obu kolekcjach fragmenty mają zazwyczaj zbliżoną długość, a różnice stylistyczne w tekście z *Żywotów...* i *Czytań...* wskazują, że podobnie jak w przypadku cytatów z Pisma Świętego Skarga za każdym razem na nowo tłumaczył łaciński pierwowzór⁵⁷. Jeszcze jeden podobnie wyodrębniony zbiór ekscerptów znajduje się w *Żołnierskim nabożeństwie*, w postaci katalogu zagrzewających do boju biblijnych i historycznych przykładów „rycerskiego męstwa” i „rycerskiego szczęścia”, z których wiele znalazło się również w innych tekstach Skargi⁵⁸.

Jak zauważyła Ann Blair, badanie sposobu i skali wykorzystania gotowych kompilacji ekscerptów napotyka wiele trudności, z których największą jest niechęć twórców XVI i XVII stulecia do zdradzania źródeł swojej erudycji, zwłaszcza gdy dochodzili do niej „na skróty”⁵⁹ — podobnie zresztą postąpił Skarga, nie wymieniając nigdzie w swoich tekstach ani Bellarmina, ani Stapletona, choć wiele im zawdzięczał. Próba wykazania, że dany autor korzystał z własnych notatek, wydaje się jeszcze trudniejsza. Niemniej, biorąc pod uwagę powtarzalność charakterystycznych *loci* biblijnych i patrystycznych w Skargowskich kazaniach oraz wyłuskane z jego pozostałych tekstów świadectwa potwierdzające, że sporządzał własne notatki, można przyjąć, że był użytkownikiem nie tylko gotowych kompilacji z ekscerptami bądź opracowań w rodzaju Stapletonowskich *Promptuariów*, ale także własnego zbioru notatek, który — ze względu na retoryczne wykształcenie Skargi i jego zakorzenienie w kulturze, także świeckiej, XVI stulecia — wolno chyba nazwać jego własną „książką miejsc wspólnych”.

⁵⁴ C. Baronio, *Roczne dzieje kościelne*, oprac. P. Skarga, Kraków 1607 (druk A. Piotrkowczyka), k.)(3r.

⁵⁵ *ŻS* 1610, s. 93.

⁵⁶ Przedruk tomiku wydanego po raz pierwszy w 1588 można znaleźć w KP 1610.

⁵⁷ Zob. M. Komorowska, *Prolegomena...*, s. 98–101.

⁵⁸ Przedruk pierwszego wydania z 1606 roku dostępny w KP 1610.

⁵⁹ A. M. Blair, *Too Much to Know*, s. 241.

Magdalena Komorowska

Orator or Autoplagiariist? – In Search of Piotr Skarga’s Commonplace Book

(Summary)

Piotr Skarga lived and wrote in a period when *ars rhetorica* had an enormous influence on reading habits and writing strategies. In the course of reading many later authors took notes in their so called commonplace books — quotations, systematically ordered, were later at hand and ready to use in their writings. Analysis of some parts of Skarga’s writings — i.e. repetitions of exempla and *topoi* — shows that he probably had his own commonplace book. The article examines a possibility of recreating its fragments and puts Skarga’s writings in the context of 16th/17th century popularity of printed and self-made compilations of commonplaces.